



Decyzją Rady Szełów Państw z 28 marca 1997 r. została powołana Rada Szełów Organów Bezpieczeństwa i Służb Specjalnych Wspólnoty Niepodległych Państw. Tą samą decyzją zatwierdzony został statut Rady. Podczas pierwszego posiedzenia Rady Szełów Organów Bezpieczeństwa i Służb Specjalnych powołano Biuro Wykonawcze Rady i uchwalono jego statut. Wykonywanie obowiązków Biura zostało zlecone służbie kontaktów zagranicznych FSB FR.

SBU i FSB na wojennej ścieżce

Podczas posiedzeń odbywanych praktycznie dwa razy do roku przygotowanych i omówionych zostało ponad sześćdziesiąt dokumentów dotyczących współpracy, wymianie informacji, przygotowaniu rekomendacji i propozycji związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w przestrzeni WNP.

Oficjalnie służby rosyjskie, jak i służby innych państw WNP nie powinny prowadzić działań wywiadowczych. Oczywiście ustalenie to nie obejmuje byłych republik bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii, od sześciu lat członków NATO.

W ramach współpracy, mimo zapewnień, że sojusznicze służby nie prowadzą działań przeciwko sobie, co jakiś czas dowiadujemy się aferach szpiegowskich, w które zamieszane są „bratnie” służby, których korzenie wywodzą się z Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR

Jedną z ostatnich i to na sporą skalę było zatrzymanie w dniu 27 stycznia br. oficerów Federalnej Służby Bezpieczeństwa przez Służbę Bezpieki Ukrainy. Poinformował o tym na konferencji prasowej 2 lutego 2010 r. szef SBU Walentin Naliwajczenko. Fakt aresztowania swoich oficerów, po raz pierwszy w historii już wieczorem tego samego dnia, ten fakt potwierdziło Centrum Łączności ze Społeczeństwem FSB Rosji.

Operacja zatrzymania rosyjskich szpiegów została przeprowadzona w Obwodzie Odeskim, blisko granicy z Naddniestrzem. Agenci SBU zatrzymali 14 km od granicy państwa, aż pięciu funkcjonariuszy FSB, którzy nielegalnie, na terytorium Ukrainy próbowali zdobyć tajne informacje będące w posiadaniu obywatela Ukrainy. Według Naliwajczenki kadrowy oficer FSB został schwytany w momencie otrzymywania od obywatela Ukrainy informacji stanowiących tajemnicę państwową oraz przekazywania zapłaty w wysokości dwóch tysięcy dolarów. Za ochronę operacji odpowiadało jeszcze trzech innych oficerów FSB prowadzących z samochodu kontrobservację oraz żołnierz służący w grupie operacyjnej wojsk rosyjskich stacjonujących na terytorium Naddniestrza.

Przy schwytanych przez ukraiński kontrwywiad rosyjskich wywiadowców znaleziono wiele dowodów działalności szpiegowskiej. Były to m.in. cyfrowe dyktafony, kamery w formie pióra wiecznego oraz zakamuflowany jako brelok kontener dla przechowywania flash karty z instrukcjami dla agenta.





Na karcie pamięci z telefonu komórkowego zarekwirowanego starszemu lejtnantowi Andriejowi Horta znajdowały się fotokopie tajnej instrukcji regulującej działalność agenturalną FSB Rosji. Był to jeden z dowodów, że akcję przeprowadzali oficerowie FSB. Zatrzymani rosyjscy oficerowie służby bezpieczeństwa przyjechali na Ukrainę z Naddniestrza.

Według źródeł ukraińskich z oddali operację obserwował i nadzorował podpułkownik kontrwywiadu wojskowego FSB, naczelnik oddziału służący w grupie operacyjnej wojsk rosyjskich w Naddniestrzańskiej Republice Mołdowy. Zobaczywszy, że jego podwładni zostali schwytani przez funkcjonariuszy SBU, podpułkownik P. uciekł z miejsca zatrzymania swoich podkomendnych.

W operacji uczestniczył przybyły z Moskwy pułkownik Władimir Aleksandrow. Według szefa ukraińskiej bezpieki funkcjonariusze Federalnej Służby Bezpieczeństwa przebywający na terytorium Naddniestrza kilka miesięcy wcześniej porwali Ukraińca – depozytariusza tajemnic państwowych i z workiem naciągniętym na głowę przewieźli go do rosyjskiej bazy wojskowej. Tam zagrozili mu oraz jego rodzinie i zażądali, by wyraził zgodę na współpracę z FSB.

Przeciwko Władimirowi Aleksandrowowi zostało wszczęte śledztwo z artykułu 114 Kodeksu Karnego Ukrainy. Przewidywana tym artykułem maksymalna kara to 15 lat więzienia. Sąd Rejonowy w Kijowie dał sankcję na dwumiesięczny areszt. Pozostali zatrzymani podobno złożyli wyczerpujące zeznania i zostali deportowani z zakazem wjazdu na terytorium Ukrainy przez następne pięć lat.

Walentyn Naliwajczenko podkreślił zuchwałość, z jakim działali funkcjonariusze FSB na terytorium bądź co bądź obcego państwa. Dyrektor SBU poinformował także o równoległe przeprowadzonej operacji kontrwywiadowczej podczas której zatrzymano obywatela Rosji i jednego Ukraińca, którzy razem próbowali zdobyć i wywieźć za granicę mające wojskowe przeznaczenie wyroby, stanowiące tajemnice państwową. Było to siedem bloków aparatury radioelektronicznej stanowiących części systemów obserwacji, wykrywania i zakłócania przez okręty wojenne instrumentów rakiet skrzydlatych. Rosjanin został oskarżony o szpiegostwo, jego współnik o zdradę ojczyzny.

Federalna Służba Bezpieczeństwa potwierdzając przynależność resortową zatrzymanych Rosjan jednocześnie stwierdziła, że działania te miały ze strony rosyjskiej charakter odwetowy.

Ruslan Anatoljewicz Pilipienko, obywatel ukraiński, będący według FSB oficerem Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy od 2006 roku prowadził aktywne dzia-



łania przynoszące szkody siłom zbrojnym Federacji Rosyjskiej. Według rosyjskich kontrwywiadowców Pilipienko został 29 października 2009 r. zatrzymany w Tyraspolu¹ na terenie rosyjskiego obiektu wojskowego. Po jego zatrzymaniu znaleziono u niego cyfrowy aparat fotograficzny w którego pamięci znajdowały się fotografie dokumentów sygnowanych jako tajne i ściśle tajne, których treść stanowiła rosyjskie tajemnice państwowe.

Podczas przesłuchania przyznał się on do winy i zgłosił gotowość przekazania informacji o ukraińskich akcjach wywiadowczych prowadzonych na terytorium Rosji oraz ukraińskiej agenturze pracującej przeciwko Federacji Rosyjskiej. Ponieważ w zeznaniach R. Pilipienki występowały sprzeczności postanowiono nie wszczynać przeciwko niemu działań o charakterze procesowym. Postanowiono rozpoznać charakter działalności wywiadowczej GUR² przeciwko rosyjskim obiektom wojskowym.



Wiczesław Nikołajewicz Uszakov, ur. w 1951 r., generał pułkownik, absolwent Oszskiego Instytutu Pedagogicznego oraz Wyższej Szkoły KGB im. F. E. Dzierżyńskiego, obecnie zastępca dyrektora FSB.



Wiktor Iwanowicz Komogorow, ur. w 1947 r., generał pułkownik, były zastępca dyrektora FSB, honorowy Prezydent Klubu Sportowego Dynamo.



Według CŁS FSB Rosji to sam Rusłan Pilipienko zaproponował funkcjonariuszowi Federalnej Służby Bezpieczeństwa spotkanie w dniu 27 stycznia br. Podczas tego spotkania miał przekazać informacje na temat występujących zagrożeń wobec rosyjskich baz wojskowych dyslokowanych na terytorium Naddniestrza.

Rosyjskie służby, zdaniem Rosjan, nie groziły ani Pilipience ani też jego rodzinie. W trakcie tego spotkania w którym uczestniczyło pięciu funkcjonariuszy FSB i rosyjski żołnierz SBU dokonano zatrzymania.

W maju bieżącego roku Władimir Aleksandrow został skazany przez ukraiński sąd o czym poinformował nowy szef SBU Walerij Choroszkowski. Nie podał jednak wymiaru kary oraz nie poinformował, gdzie będzie odsiadywał wyrok oficer FSB. Zapewnił, że na terytorium Ukrainy przebywać będzie niewielka liczba oficerów rosyjskich służb specjalnych.

O ile będą działać w ramach ustalonych norm i nie łamać ukraińskiego prawa nikt ich nie będzie śledził. Jeżeli tak nie będzie to SBU ma wszelkie siły i środki, by temu przeciwdziałać. Podczas spotkania 19 maja 2010 r. szefowie SBU i FSB, Choroszkowski i Bortnikow, podpisali porozumienie o współpracy, którego głównym elementem był zapis o powrocie rosyjskich oficerów kontrwywiadu do bazy w Sewastopolu. Oficerowie kontrwywiadu FSB musieli opuścić Ukrainę w grudniu 2009 r. będąc oskarżonymi o szpiegostwo.

Według źródeł ukraińskich i rosyjskich w związku z nowym kursem politycznym w stosunkach rosyjsko-ukraińskich po przejęciu władzy przez Wiktora Janukowycza i jego Partię Regionów Departament Kontrwywiadu SBU zaprzestał całkowicie działań skierowanych przeciwko rosyjskim służbom specjalnym.

W związku z tym szpiegowskim skandalem nasuwa się wiele pytań i wątpliwości. Dlaczego

w operacji spotkania uczestniczyło aż tylu funkcjonariuszy FSB? W jakim celu aż z Moskwy przyjechał oficer randze pułkownika, by na miejscu nadzorować przebieg akcji? Czy Pilipienko był tak cennym źródłem? Po co i dlaczego Główny Zarząd Wywiadowczy Ministerstwa Obrony Ukrainy wysyłał swojego agenta do Naddniestrza, które przecież nie stanowi żadnego zagrożenia dla Ukrainy? Liczebność wojsk rosyjskich w tej secesjonistycznej republice (ok. 1500 żołnierzy) oraz ich przestarzałe uzbrojenie nie jest warte prowadzenia ryzykownych działań wywiadowczych.

Trzeba przypomnieć, że sygnatariuszami podpisanego w 1992 r. porozumienia o nieprowadzeniu przeciwko sobie działań wywiadowczych była ze strony ukraińskiej Służba Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy³ poprzedniczka SBU oraz Służba Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej. Ograniczeniami w prowadzeniu działalności wywiadowczej przeciwko Rosji objęta jest SBU oraz wyprowadzona z jej struktury w październiku 2004 r. Służba Wywiadu Zagranicznego.

Takich ograniczeń prawnych nie ma Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy. Ze strony rosyjskiej ograniczeniami nie są objęte Federalna Służba Bezpieczeństwa oraz Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Rosyjskich Sił Zbrojnych.

Dlatego, nawet dla ukraińskich publicystów, wyjaśnieniem działalności Rusłana Pilipienki jest przypuszczenie, że ukraińskie służby specjalne pracowały na rzecz państwa trzeciego. Typuje się tu Stany Zjednoczone, Rumunię lub Mołdawię. Rumunia i Mołdawia są żywotnie zainteresowane sytuacją w Nadniestrzu. USA, jako globalne mocarstwo, interesują się wszystkimi zapalnymi ogniskami na świecie, gdyż wiele z nich może stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Konflikty te mogą również przynieść uszczerbek sojusznikom USA.

Skandal z aresztowaniem rosyjskich oficerów został szybko wyciszony, także dzięki potwierdzeniu przynależności służbowej do FSB zatrzymanych Rosjan. CŁS FSB informowało o sprzecznościach w zeznaniach Pilipienki. Być może Rosjanie ustalili, że nie wykonuje on zadań na rzecz własnej służby, lecz zbiera informacje na rzecz organizacji wywiadowczych innych państw. Stąd obecność na spotkaniu wysokiego oficera z centrali kontrwywiadu oraz liczna grupa kontrobservacyjna. Nie jest wykluczone, iż Ukraińcy zdając sobie sprawę, że mogą się pogryźć podjęli działania mające na celu niedopuszczenie do ujawnienia współpracy własnych służb z partnerami zagranicznymi przeciwko Rosji, państwu z którym łączą ich silne więzi polityczne i gospo-





darcze. A może była to zagrywka polityczna, gdyż w kilka dni po aresztowaniu Rosjan odbywała się druga tura wyborów prezydenckich, w których starli się Julia Tymoszenko i oskarżany o prorosyjskość Wiktor Janukowycz.

W całym tym incydencie jedną z ciekawszych spraw jest fakt prowadzenia działań wywiadowczych przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa. Nasza obecna wiedza nie pozwala na stwierdzenie czy była to klasyczna operacja wywiadowcza, czy też gra operacyjna kontrwywiadu, mająca na celu rozpoznanie jaką wiedzą na temat rosyjskich sił zbrojnych dysponują ukraińskie służby specjalne i co leży w zakresie ich zainteresowania.

Do 1999 r. było wiadome, że wywiadem w Rosji zajmują się Służba Wywiadu Zagranicznego i Główny Zarząd Wywiadowczy. Na mocy dekretu prezydenta FR w strukturze FSB pojawiły się komórki organizacyjne zajmujące się działalnością wywiadowczą. Prawdopodobnie podstawowa strukturą został Zarząd Koordynacji Informacji Operacyjnej Departamentu Analizy Prognoz i Planowania Strategicznego FSB. Zarządem kierował Wiaczesław Nikołajewicz Uszakow obecnie zastępca dyrektora FSB. Departamentem dowodził generał pułkownik Wiktor Komogorow, który także oficjalnie zajmował się sprawami państw WNP, będąc m.in. członkiem państwowej komisji ds. politycznego uregulowania problemu Nadniesztra czy rządowej komisji ds. WNP.

W lecie 2005 r. departament, którym kieruje generał Komogorow zmienił nazwę na Służbę Informacji Operacyjnej i Stosunków Międzynarodowych.

Służba Komogorowa nie jest jedynym instrumentem, którym dysponują rosyjskie specsłużby dla działalności we Wspólnocie Niepodległych Państw. Należą do nich Służba Pograniczna FSB dysponująca własnymi organami rozpoznawczymi oraz Centrum Antyterrorystyczne WNP powstałe w 2000 r., kierowane wtedy przez generała Borysa Mylnikowa, mającego rangę zastępcy dyrektora FSB. W 2001 r. utworzona została filia Centrum Antyterrorystycznego w Biszkeku stolicy Kirgizji obsadzona przez funkcjonariuszy FSB.

Po objęciu rządów na Ukrainie przez prezydenta Wiktora Janukowycza oraz poprawie stosunków politycznych pomiędzy obydwooma państwami oraz ich służbami specjalnymi na pewno rzadziej będziemy słyszeć o skandalach szpiegowskich, gdyż będą one wyciszane już na poziomie samych służb.

1. Tyraspol miasto na lewym brzegu Dniestru, od 1991 r. stolica Nadniesztra.

2. Główny Zarząd Wywiadu.

3. Zob. więcej K. Kraj, Służby specjalne Ukrainy, /w:/ Komandos, nr 7/8 z 2010 r., s. 38 – 43.



Przed dwoma laty nakładem moskiewskiego wydawnictwa Kuczkowo Pole wyszła monografia naukowa autorstwa generała Aleksandra Aleksandrowicza Zdanowicza pt. „Organy gosudarstwiennoj bezopasnosti i Krasnaja armija, Diejatielnost” organow WCzK – OGPU po obiesieczieniju bezopasnosti RKKA (1921 – 1934)”. Książkę firmuje elitarnie Stowarzyszenie Studiowania Historii Ojczyźnych Służb Specjalnych, którego jednym z założycieli i prezydentem jest A. Zdanowicz.

Monografia liczy prawie 800 stron, prócz wstępu i zakończenia jest podzielona na trzy obszerne rozdziały i posiada pełen aparat naukowy. Autor korzystał z wielu archiwów, posłużył się m.in. obszernym wyborem publikowanych dokumentów, maszynopisami rozpraw naukowych i autoreferatami oraz wspomnieniami. Wykorzystał także literaturę obcojęzyczną, w tym książkę A. Peptońskiego pt. „Polski wywiad na ZSRR 1921 – 1939”.

Pierwszy rozdział został poświęcony historiografii omawianej w książce problematyki oraz stosunkowo szczegółowej analizie źródeł do poruszanej tematyki.

Rozdział drugi i jego cztery podrozdziały zostały poświęcone sytuacji politycznej i operacyjnej w sferze zapewnienia bezpieczeństwa Armii Czerwonej. Autor omawia prawne podstawy działalności organów WCzK – OGPU w zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia armii. Analizuje doskonalenie systemu bezpieczeństwa oraz potencjał kadrowy wydziałów specjalnych zajmujących się w armii działalnością kontrwywiadowczą.

Część trzecia jest przenikliwą analizą działalności WCzK i OGPU w celu podniesienia poziomu gotowości bojowej armii, poczynając od zapewnienia bezpieczeństwa w warunkach „małej” wojny domowej. W polu zainteresowania autora znalazła się również rola organów kontrwywiadu wojskowego w umacniania politycznej poprawności radzieckich sił zbrojnych. Dowiadujemy się, w jaki sposób czekiści zajmowali się byłymi oficerami carskiej armii służącymi w RKKA², jak pracowano nad zabezpieczeniem tajemnic państwowych i wojskowych w Armii Czerwonej.

Autor w zakończeniu stwierdza, że wydziały specjalne w latach dwudziestych i pierwszej połowie lat trzydziestych z sukcesem zajmowały się zabezpieczeniem armii przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Pozwoliło to na realizację reform oraz zrealizowanie w większości zadań pierwszej wojskowej pięcioletki.

Bardzo cenną pozycją jest aneks zawierający 64 różne dokumenty archiwalne.

Z zaciekawieniem możemy przeczytać np., jak Henryk Jagoda w telefonogramie z 13 listopada 1920 r. nakazuje odsunąć od dostępu do tajemnic wojskowych i państwowych bezpartyjnych żołnierzy takich narodowości, jak: Estończycy, Łotyzy, Finowie i Polacy. W aneksie znajduje się także słownik wykorzystanych przez autora terminów specjalistycznych.

Monografia generała doktora A. Zdanowicza jest bardzo cenną pozycją uzupełniającą wiedzę o radzieckich organach bezpieczeństwa lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia. Znajdują się w niej nowe, nietradycyjne oceny czekistów, w tym F. E. Dzierżyńskiego oraz wojskowych. Autor pokazał także wzajemne związki sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej oraz związanych z tym decyzji kierownictwa RSFR – ZSRR, mających wpływ na pracę organów kontrwywiadu wojskowego w realizacji postawionych przed nim zadań.

Jej czytelnikiem powinien być każdy naukowiec zajmujący się historią polityczną wczesnych lat ZSRR oraz historią jego służb specjalnych.

Kazimierz Kraj

A. Zdanowicz, „Organy gosudarstwiennoj bezopasnosti i Krasnaja armija, Diejatielnost” organow WCzK – OGPU po obiesieczieniju bezopasnosti RKKA (1921 – 1934)”, Moskwa 2008, ss. 797 + 2 nlb.

1 Lata 1920 – 1923.

2 Baczniej byli obserwowani byli carscy oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy przed służbą w Armii Czerwonej uczestniczyli w walkach po stronie białych.